

Stosunki dworu z poddanymi.

Nieznane dokumenty hrabiego Michała Potockiego z czasów powstania listopadowego.

W dziesiątkach prac, w których historycy podejmowali próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego powstanie listopadowe zakończyło się fiaskiem, jako jeden z zasadniczych argumentów, wysuwano nie rozwiązanie kwestii chłopskiej. Podczas obrad sejmowych debatowano co prawda nad tą kwestią, jednakże wysuwane nawet skromne i ograniczone projekty w tej materii, nie zyskały aprobaty większości sejmowej¹.

Celem moim nie jest jednak zabranie głosu w nieśmiertelnej dyskusji nad szansami powstania listopadowego i rozstrzyganie problemu czy rozwiązanie kwestii włościańskiej przez sejm powstańczy, przyczyniłoby się do masowego zaciągania się chłopów do armii Królestwa Polskiego. W tym niewielkim przyczynku zamierzam natomiast ukazać na konkretnym przykładzie, w jaki sposób zaangażowani w walkę o niepodległość Polski ziemianie próbowali jednak, nie czekając na odgórne decyzje władz powstańczych, zachęcić chłopów do udziału w tej walce.

17 XII 1830 r., zanim jeszcze zebrał się sejm, na łamach "Kuriera Polskiego" ukazał się artykuł nawołujący właścicieli ziemskich do obdarowywania chłopów ziemią w celu zachęcenia ich do walki o niepodległość². Na podstawie dotychczasowego stanu badań trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jaki był rzeczywisty odzew na ten apel w środowisku ziemiańskim³. Zdecydowanie pełniejszą odpowiedź mogłaby przynieść, niestety żmudna i długotrwała, kwerenda w zachowanych aktach notariuszy działających wówczas w Królestwie Polskim. Jeżeli ziemianie podejmowali rzeczywiste próby pozyskania swoich poddanych dla powstania, wprowadzane przez nich ustępstwa na rzecz włościan, spisane winny być w aktach notarialnych.

¹ Problem ten omówił dosyć dokładnie M. Meloch w książce pt. *Sprawa włościańska w powstaniu listopadowym*, Warszawa 1948.

² „Kurier Polski” nr 371 z 17 XII 1830 r.

³ Nie do końca przekonującą jest jednoznaczna opinia M. Melocha (reprezentującego nurt marksistowski, komunistyczny w naszej historiografii - patrz A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 176) sprzed kilkadziesiątu lat, o sporadycznych przypadkach podejmowania przez właścicieli ziemskich takich oddolnych inicjatyw w okresie powstania listopadowego. Zob. M. Meloch, op. cit., s. 198.

Takim przykładem oddolnej próby zachęcenia swoich poddanych do walki w obronie ojczyzny, stały się konkretne działania podjęte przez członka senatu Królestwa Polskiego - hrabiego Michała Potockiego.

Senator-kasztelan (od maja 1831 r. senator-wojewoda) Michał Potocki herbu Pilawa (1782-1855) był synem ministra policji Księstwa Warszawskiego Aleksandra Potockiego i Teresy Ludwiki z Czapskich, córki wojewody malborskiego Michała Czapskiego⁴. Jako jedyny syn odziedziczył po rodzicach znaczny majątek, którego najważniejszą część stanowiły dobra koniecpolskie, w tym prywatne miasto Koniecpol, oraz dobra chrząstowskie. Jego działalność, szczególnie na polu gospodarczym i społecznym była istotna. Michał Potocki z całą pewnością należał do grona zwolenników modernizacji Królestwa Polskiego w pierwszych dziesięcioleciach XIX stulecia. Należał do umiarkowanych entuzjastów postępu cywilizacyjnego, przypisując jednak arystokracji i zamożnemu ziemiaństwu szczególną misję dziejową. Po klęsce powstania listopadowego Michał Potocki próbował modernizować tradycyjną gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą oraz wiele uwagi poświęcał rozwojowi przemysłu rolno-spożywczego. Jednocześnie zaangażował się w rozwój przemysłu hutniczego, stając się tym samym wśród społeczności arystokratyczno - ziemiańskiej, jednym z prekursorów industrializacji w Królestwie Polskim. W swoich działaniach kierował się on przede wszystkim dobrze pojętym interesem własnym i swojej rodziny, ale jednocześnie dostrzegał potrzeby i interes narodowy. Z jednej strony udzielał się politycznie w okresach walk o suwerenność kraju, natomiast z drugiej przyczyniał się do ogólnego rozwoju gospodarczego i społecznego ziem polskich. Pozostawił po sobie dobrze urządzony majątek, przekazany dzieciom i z całą pewnością odcisnął ślad w pamięci środowiska, w którym żył.

26 lutego 1831 r. w Maluszynie⁵ przed rejentem kancelarii powiatu radomszczańskiego Emerykiem Wysockim, w obecności świadków ks. Jana Gółkowskiego - proboszcza parafii w Wielgomłynach i ks. Mateusza Ligurowicza - proboszcza parafii maluszyńskiej, Michał Potocki złożył kilka deklaracji dotyczących swoich poddanych. Dokumenty te zostały zapisane w repertorium notariusza E. Wysockiego pod numerami 11, 13, 14 z 1831 r.

*

Najistotniejszym z owych dokumentów jest **akt nr 11** zatytułowany: *Deklaracja Michała Potockiego o uwolnieniu od powinności chłopów i mieszczan*

⁴ Postaci Michała Potockiego oraz jego działalności politycznej, gospodarczej i społecznej poświęciłem odrębny artykuł. Zob. J. Kita, *Michał Potocki (1782 - 1855) - senator Królestwa Polskiego. Szkic do portretu*, [w:] „Studia z historii społeczno gospodarczej XIX i XX wieku”, t. III, pod red. W. Pusia, Łódź 2005, s. 172 - 191.

⁵ Był to majątek jego szwagra Wojciecha z Korabitów Ostrowskiego.

k którzy zaciągnęli się do powstania. W dziesięciu punktach hrabia Michał Potocki zobowiązywał się nadać szereg udogodnień mieszczanom, chłopom i komornikom oraz ich rodzinom, zamieszkującym jego majątki, którzy po 29 listopada 1830 r. zostaliby powołani do wojska, bądź też zaciągnęliby się sami jako ochotnicy.

1. tacy poddani zwolnieni mieli być z wszystkich obciążeń na rzecz dworu do końca trwania działań wojennych i tylko musieli płacić podatki publiczne na rzecz kraju.
2. rodzicom syna, który poszedł do wojska, zmniejszone zostawały o połowę robocizna, czynsz, osep i daniny.
3. powyższe zwolnienia odnosiły się do chłopów-gospodarzy oraz mieszkańców Konięcpola.
4. żony i dzieci komorników miały otrzymać pomoc ze strony dworu poprzez wyznaczenie im kawałka ogrodu do uprawy lub pomoc żywnościową.
5. jeżeli jakiś gospodarz straciłby życie w walce, żona miała pozostać na gospodarstwie i do końca życia miała być uwolniona od wszelkich opłat i robocizny na rzecz dworu.
6. jeżeli życie straciłby jakiś komornik, jego żona zwolniona zostałaaby od dnia komornego, a dodatkowo miała otrzymać w dożywocie ogród (1 morgę chełmińską) bez żadnej opłaty.
7. gospodarz, który powróciłby z wojny kaleką, a kontuzja jaką odniósł, uniemożliwiałaby mu normalną pracę, miał być zwolniony z wszelkich opłat i robocizny na rzecz dworu. Natomiast gospodarz, który szczególnie wyróżniłby się w walce lub odniósł ciężką ranę, ale powróciłby do zdrowia, miał być zwolniony z połowy czynszów, pańszczyzny, osepu i danin.
8. komornik, który wyróżniłby się w walce lub odniósł ciężkie zranienie miał otrzymać grunt wielkości 5 mórg chełmińskich, z których miał obowiązek odrabiać jedynie 1 dzień pańszczyzny w tygodniu. Natomiast gdyby odniesiona rana utrudniałaby mu normalną pracę, otrzymywał dodatkowo zwolnienie z wszelkich podatków i robocizny.
9. każdy inny gospodarz czy mieszczanin, który brał udział w walce, otrzymywał na okres 3 lat zwolnienia przysługujące rannym bądź zasłużonym.
10. komisarz dóbr koniecpolskich i chrząstowskich Jan Rumpert otrzymał nakaz dopilnowania, aby odpowiednie wpisy dotyczące powyższych udogodnień, zostały wpisane do ksiąg wieczystych powyższych majątków.

*

Z kolei dwa kolejne akty dotyczyły konkretnych, wymienionych z imienia i nazwiska, służących hrabiego Michała Potockiego, których dziedzic chciał tym samym wynagrodzić za ich wieloletnią i oddaną pracę. Spisując je, Michał Potocki chciał przede wszystkim zabezpieczyć na przyszłość owych służących, licząc się z tym, iż jako członek sejmu, który dokonał detronizacji Miko-

łaja I, może być represjonowany przez cara, w przypadku klęski Polaków w wojnie z Rosją.

*

Akt nr 13 dotyczył komisarza dóbr koniecpolskich i chrząstowskich Jana Rumpera.

Jako podziękowanie za kilkudziesięcioletnie wzorowe sprawowanie funkcji J. Rumper otrzymał dożywotnią darowiznę w postaci wsi i folwarku Załęże położonych w pow. jędrzejowskim woj. krakowskiego. Obdarowany otrzymywał prawo swobodnego korzystania z pastwisk i lasów w dobrach chrząstowskich dla potrzeb domowych i gospodarskich. J. Rumper został ponadto zwolniony z wszelkich obciążeń na rzecz Michała Potockiego. Hrabia Potocki zastrzegał jednak, iż darowizna stanie się faktem dopiero wówczas, kiedy J. Rumper nie będzie mógł już sprostać powierzonym sobie obowiązkom komisarza dóbr koniecpolskich i chrząstowskich. Zapis dożywocia miał zostać wpisany do ksiąg wieczystych założonych dla wsi Załęże.

Akt nr 14 dotyczył 5 służących zatrudnionych w pałacu Potockich w Chrząstowie oraz ekonoma jednego z folwarków.

Michał Potocki dokumentem tym wynagradzał zasłużonych służących za kilkunastoletnią pracę i oddanie dla dziedzica. Kamerdynerzy - Ksawery Zalewski i Fabian Stępniewski oraz kucharze - Piotr Stępkowski, Jan Macherski i Walenty Kański otrzymali dożywotnie zapisy w postaci gospodarstw o wielkości półroli gruntów ornych wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi, oraz łąkami i ogrodami. Powyższe darowizny położone były we wsi Stary Koniecpol. Obdarowani służący zwolnieni zostali także od wszelkich danin i pańszczyzny przysługujących dworowi. Mieli jedynie uiszczać podatki rządowe i gminne. Szóstym obdarowanym był Wawrzyniec Chrzanowski - ekonom z Koniecpola Starego. On również otrzymywał grunt orny, łąki i zabudowania położone we wsi Luborcza, a należącej do klucza koniecpolskiego. W. Chrzanowski, podobnie jak wcześniej wymienieni, uzyskiwał zwolnienia od wszelkich obciążeń na rzecz dominium koniecpolskiego. Hrabia Michał Potocki zamieścił jednak w akcie klauzulę, iż obdarowani mają otrzymać zapisane grunty dopiero wówczas, kiedy nie mogliby już dla niego pracować.

*

Postawa, jaką przyjął dziedzic Koniecpola i Chrząstowa, świadczy z pewnością o jego głębokim patriotyzmie i oddaniu dla sprawy narodowej w momencie, kiedy wojna z Rosją stała się już faktem. Tym bardziej działania podjęte przez niego są godne podkreślenia, biorąc pod uwagę fakt, iż w chwili wybuchu powstania listopadowego był on raczej przeciwnikiem podejmowania w taki sposób walki o suwerenność Królestwa Polskiego⁶.

Podobne kroki wobec ludności chłopskiej m.in. podjął w dobrach ujezdzkich szwagier Michała Potockiego, hrabia Antoni Ostrowski herbu Rawicz, zdecydowany przeciwnik podczas powstania, jakiegokolwiek postawy kapitulanciej wobec cara. 27 IV 1831 r. wydał on dokument zatytułowany *Zapewnienie losu żołnierzom włościanom w dobrach ujezdzkich i tomaszowskich zasiedlonych*. W deklaracji tej również zobowiązywał się nadać ziemię na zasadach wieczystej dzierżawy swoim poddanym, którzy wzięliby udział w walce z Rosją. Działania senatora Antoniego Ostrowskiego, postaci zdecydowanie bardziej znanej w ówczesnym czasie niż Michał Potocki, znalazły omówienie m.in. w pracach Ryszarda Kotewicza⁷.

Działania na rzecz pozyskania chłopów do powstania przedsięwzięte przez Michała Potockiego, czy też Antoniego Ostrowskiego, na pewno nie były zjawiskiem powszechnym wśród ziemiaństwa, dlatego też taka postawa zasługuje z całą pewnością na uznanie i przypomnienie. Jednocześnie dobrowolnie podjęte kroki na rzecz polepszenia bytu swoich poddanych, w okresie dominacji stosunków pańszczyźnianych na wsi Królestwa Polskiego, wskazują, iż na stosunki panujące na linii dwór - poddani, nie można patrzeć wyłącznie jednostronnie. Nie wszyscy dziedzice pałali wyłącznie chęcią wyzysku chłopa, krzywdzili ich i łamali prawa, budząc czujność i lęk włościan przed każdym podjętym przez pana działaniem.

⁶ J. Kita, op. cit., s. 179.

⁷ Zob. przede wszystkim prace: R. Kotewicz, *Program Antoniego Ostrowskiego rozwiązania kwestii chłopskiej*, „Rocznik Łódzki”, t. XXXVIII, 1988, s. 46 - 47; tenże, *Antoni Ostrowski 1782 - 1845. Ziemiańin - przemysłowiec - założyciel Tomaszowa Mazowieckiego*, Warszawa 1995, s. 171 - 172.